

Joanna Kuć
Polszczyzna łukowskich aktów notarialnych
z początku XIX wieku
Siedlce 2013, ss. 339

Joanna Kuć problematyką polszczyzny podlaskiej zajmowała się już wcześniej, czego efektem, oprócz mniejszych artykułów i szkiców, są monografie Autorki: *Antroponimia pogranicza mazowiecko-podlaskiego (na przykładzie XVII-wiecznych ksiąg parafialnych z Makobód* (Siedlce 2011), *Słownik XVII-wiecznych nazw osobowych Trzebieszowa i okolic* (Siedlce 2012) oraz *Z badań nad leksyką gwarową Mazowsza i Podlasia* (Siedlce 2013). Dopełnieniem tych prac, doskonale wpisującym się w nurt badań nad polszczyzną pogranicza Mazowsza, Podlasia i Małopolski, jest rozprawa *Polszczyzna łukowskich aktów notarialnych z początku XIX wieku* (Siedlce 2013).

Wydaje się, że już sam wybór tematu, czy raczej obszaru badań, jest sporym walorem niniejszej monografii – o historycznej polszczyźnie podlaskiej, zwłaszcza w jej podlasko-siedleckiej odmianie regionalnej, wiemy ciągle niewiele. Za cenne również uznać trzeba sięgnięcie po rękopiśmienne, archiwalne dokumenty prawne, powstałe w latach 1810–1812 w kancelariach dwóch łukowskich notariuszy: Stanisława Lipnickiego oraz Józefa Kalasantego Szaniawskiego (obecnie przechowywane w Archiwum Państwowym w Siedlcach). Okazuje się bowiem, że mimo utraty niepodległości, na ziemiach polskich powstawały cały czas dokumenty prawne w języku polskim, dzięki czemu w dalszym ciągu mogły zachodzić różne procesy semantyczne oraz słowotwórczo-semantyczne, związane z doskonaleniem się języka prawniczego w XIX wieku.

Opisywana rozprawa składa się, co zresztą wyraźnie podkreśla we wstępie sama Badaczka, z trzech części: 1. *Tradycja i ewolucja aktów notarialnych*, 2. *Łukowskie akty notarialne – charakterystyka źródeł* oraz 3. *Język XIX-wiecznych aktów notarialnych łukowskich*. Całość uzupełniają wstęp, za-

kończenie, aneks z kilkoma fotografiami wykorzystanych rękopisów oraz bibliografia. Przy czym od razu należy dodać, że najobszerniejszą część stanowi właśnie trzeci rozdział pracy, poświęcony systemowej charakterystyce polszczyzny zawartej w omawianych dokumentach.

W części pierwszej Autorka wprowadza czytelnika w problematykę notariatu. Swoje rozważania w tym temacie zaczyna od czasów starożytnej Grecji i Rzymu, po czym kolejno zarysowuje kwestię funkcjonowania polskich dokumentów prawnych od średniowiecza aż po XIX wiek. W perspektywie językoznawczej interesuje ją zarówno ewolucja dokumentu prawnego w ujęciu stylistycznym, jak i genealogicznym.

Druga część rozprawy poświęcona została charakterystyce wykorzystanych źródeł. Joanna Kuć opisuje akty łukowskie jako pewnego typu komunikaty, które spełniają nie tylko swoje określone funkcje prawne, ale też socjolingwistyczne. Przy tworzeniu tekstów notarialnych mamy bowiem do czynienia z przykładem zinstytucjonalizowanej komunikacji urzędowo-kancelaryjnej, w której uczestnicy, nawet mimo sporej różnorodności dokumentów, pełnią zawsze jednakowo określone role. Wspólny też wydaje się kod (pierwotnie ustny, wtórnie pisany), ramy instytucjonalne i czasowo-przestrzenne oraz kontekst sytuacyjny. Ponadto w tej części Autorka przedstawia typologiczną charakterystykę umów zawartych w obu kancelariach. Badaczka decyduje się tu na oddzielny opis dokumentów z każdej kancelarii, choć jak sama pisze w podsumowaniu (s. 121–122) czynności jakich podejmowali się notariusze były zbliżone, a nawet mówić można tylko o niewielkich różnicach w typach rejestrów. W obu notariatach powtórzyły się pewne rodzaje dokumentów, takie jak chociażby akty uszanowania, hipoteki, kaucje za urząd, kontrakty arendowe, odstąpienia od długu, plenipotencje i inne.

Najobszerniejszy, ale też chyba najbardziej wyczerpujący rozdział (blisko 2/3 całej monografii), poświęciła Badaczka językowej charakterystyce łukowskich aktów notarialnych w ujęciu systemowym. Na tle polszczyzny ogólnej XIX wieku scharakteryzowano grafie i ortografię, fonetykę, fleksję, elementy składni, słowotwórstwo oraz leksykę. Każdy podrozdział kończy się syntetycznymi wnioskami.

Wydaje się, że szczególnie wnikliwie omówione zostały zagadnienia dotyczące grafii oraz ortografii badanych rękopisów. Grafia ta z jednej strony ukazuje pewne cechy właściwe grafii średniopolskiej (różny krój liter, wieloznaczność liter *s*, *z*, *c*, niekonsekwentne stosowanie diakrytów i miękkości, geminaty w wyrazach obcych, nieustabilizowana pisownia

wielkich liter i interpunkcja), z drugiej jednak wskazuje już pewne cechy nowożytność, takie jak znormalizowany zapis samogłosek oraz stosowanie joty.

Z kolei fonetyka analizowanych manuskryptów w przeważającej mierze odzwierciedla główne tendencje rozwojowe polszczyzny początku XIX wieku. Tylko w pewnym zakresie ujawniły się cechy właściwe polszczyźnie mazowieckiej: brak przegłosu, hiperpoprawne wobec mazurzenia zjawiska siakania i szadzenia, ścieśnienia oraz rozszerzenia w artykulacji samogłosek, mieszanie grup *ke, ge* z *k'e, g'e*, a także północnomałopolskiej: brak nosowości przed spółgłoskami szczelinowymi oraz zwięzła wymowa nosówki *q*.

W opinii Joanny Kuć również fleksja łukowskich aktów notarialnych zdaje się być reprezentatywna dla stanu polszczyzny pierwszej połowy XIX wieku. Autorka omawia kolejno odmianę rzeczowników, przymiotników i imiesłówów przymiotnikowych, liczebników i czasowników. Zauważa przy tym w badanych przez siebie rękopisach tylko niewielkie przejawy konserwatywności w obrębie określonych typów deklinacyjnych. Są to na przykład: odmiana rzeczownika *bracia* według paradygmatu rzeczowników rodzaju żeńskiego l.p., pozostałości liczby podwójnej rzeczowników, występowanie zaimków *on, ona, ono* w funkcji zaimków rzeczownych i wskazujących, a także pewne resztki odmiany prostej przymiotników. Z kolei w zakresie czasowników jest to głównie łączenie form 3. os. l.mn. rodzaju męskoosobowego z podmiotem niemęskoosobowym.

Zdaniem Joanny Kuć, ze wszystkich podsystemów języka, status urzędowy badanych dokumentów jest najwyraźniejszy na płaszczyźnie składni. Widoczne są tu bowiem typowe przykłady konstrukcji stosowanych w stylu urzędowym oraz piśmiennictwie oficjalnym oraz dominacja wypowiedzi wielokrotnie złożonych. W zasadzie po raz kolejny okazuje się, że jest to język typowy na początku XIX wieku i tylko w niewielkim stopniu doszukać się można wpływów składni kresowej, za jakie uznać należy dopełniaczowe przydawki oraz konstrukcje *u + dopełniacz* w roli okolicznika miejsca (tzw. „okolicznik kresowy”).

Przy opisie słowotwórstwa Autorka zdecydowała się na omówienie formantów słowotwórczych rzeczowników według następujących kategorii: nazwiska, nazwy zawodowe i działacza, nazwy osób żeńskich, nazwy czynności i stanu, nazwy wytworów, nazwy abstrakcyjnych cech, właściwości (czynności, stanów), nazwy zbiorowości, nazwy zdrobniałe, nazwy zdrobniałe w funkcji przydomków szlacheckich oraz inne formacje

rzeczownikowe. Między innymi dzięki temu Badaczka zauważyła w łukowskich aktach notarialnych tendencje do ograniczania i specjalizowania funkcji przez wykładniki formalne w obrębie danej kategorii słowotwórczej. Natomiast w formacjach czasownikowych widać przede wszystkim szerzenie się zarówno formantu zerowego w ramach derywacji wstecznej, jak też powszechność dość łączliwego sufiksu *-ować*. Ze względu na specyfikę wykorzystanych źródeł, licznie w opisywanych umowach reprezentowane są przymiotniki na *-ski* (zwłaszcza nazwiska), *-owy*, *-owa*, *-owny* jako formy zależnościowe od form męskich. Z tego samego względu też – mamy do czynienia z tekstami oficjalnymi odmianie kancelaryjno-urzędniczej – większość formacji mieści się w normie początku XIX wieku. Sprawą oczywistą jest, że nie ma tu miejsca na indywidualizm językowy i kreatywność, tak obecną chociażby w utworach literackich m.in. tylko XIX stulecia.

W ostatnim podrozdziale omawianej książki Joanna Kuć prezentuje słownictwo łukowskich umów w ujęciu tematycznym. Leksykę tę dzieli na dwie grupy, gdzie kryterium podziału stanowi przynależność lub też jej brak do sfery prawnej. Dzięki takiemu ujęciu czytelnik otrzymuje obraz zarówno leksyki ogólnej, jak i specjalistycznej, zwłaszcza związanej ze sferą prawniczą. Niestety każde wyróżnione przez Autorkę subpole semantyczne nie doczekało się chociaż krótkiej charakterystyki, a swoje wnioski przedstawia Badaczka dopiero w końcowej części podrozdziału.

Największą grupę stanowi słownictwo, które w perspektywie diachronicznej uległo przekształceniom semantycznym. Dalej wskazana została leksyka nieznaną Słownikowi Lindego oraz Słownikowi wileńskiemu, a także słownictwo zapożyczone z łaciny oraz języka francuskiego. Na sam koniec omówiono, zresztą bardzo nieliczne w wykorzystanych tekstach, dialektyzmy podlaskie i małopolskie.

Opracowanie Joanny Kuć, poświęcone polszczyźnie łukowskich aktów z początku XIX wieku, uznać należy za wartościowe. Ciekawe wydają się wnioski i spostrzeżenia Badaczki dotyczące zarówno funkcjonowania aktów notarialnych jako komunikatów, jak też ich pogłębiona analiza językowa w perspektywie systemowej. Praca ta powinna wzbudzić zainteresowanie wśród badaczy języka prawniczego oraz osób zajmujących się historyczną polszczyzną Podlasia, Mazowsza i Małopolski.

Konrad Kazimierz Szamryk
Uniwersytet w Białymstoku